

SŁAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii

<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

**Peter H. Sedgwick, *The Development of Anglican Moral Theology, 1680–1950*, Leiden – Boston: Brill 2024, IX+452 s., ISBN 9789004688087**

Ta książka to dziesiąty tom z pożytecznej serii *Anglican-Episcopal Theology and History*, wydawanej przez zasłużone holenderskie wydawnictwo Brill. Peter H. Sedgwick jest duchownym anglikańskim, należącym do Kościoła Walii. Jest znanym historykiem i teologiem, emerytowanym profesorem Uniwersytetu w Cardiff i uczestnikiem anglikańsko-katolickiego dialogu ekumenicznego jako członek ARCIC III. Publikuje szczególnie w zakresie teologii moralnej i etyki społecznej. Z jego wcześniejszych książek warto wspomnieć zwłaszcza *Market Economy and Christian Ethics* z 1999 r. oraz *The Origins of Anglican Moral Theology* z 2018 r. Pouczający jest też jego niedawny artykuł na temat obecnego stanu anglikańskiej teologii moralnej pt. *Anglican Moral Theology Today*, który ukazał się na łamach „Anglican Theological Review” (2021, t. 103, nr 4, s. 450–467). Jeżeli w *The Origins of Anglican Moral Theology* Sedgwick ukazał, jak ukształtowało się charakterystyczne anglikańskie ujęcie teologii moralnej u jej początków poprzez jej zakorzenienie w Biblii, pismach św. Augustyna, Abelarda, Akwinaty, Dunsza Szkota, twórców reformacji oraz jej wyraz u Richarda Hookera i teologów karolińskich, to recenzowane tu opracowanie odnosi się do wieków późniejszych aż po współczesność. Choćby z racji powszechnego braku tego typu historycznych opracowań na temat anglikańskiej teologii moralnej studium Sedgwicka jest godne uważnej lektury.

Recenzowana książka dzieli się na dwie części, gdzie datą graniczną jest rok 1830. Uważnie odczytując nie tylko kościelny, ale i kulturowy kontekst, Sedgwick przedstawia rozwój anglikańskiej teologii moralnej, począwszy od platoników z Cambridge z końca XVII w. aż do połowy XX w. Tym samym uwzględnia i docenia dorobek i znaczenie Kennetha E. Kirka, uważanego za najważniejszego teologa moralistę minionego wieku w *Church of England*. W każdym omawianym okresie autor wskazuje na najbardziej znaczące dla teologii postaci, odczytując ich wkład do rozwijającej się nauki moralnej w tej

szczególnej tradycji protestanckiej. Sedgwick zaznacza, że dwa pierwsze rozdziały stanowią obszerne wprowadzenie, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu angielskiego oświecenia na ówczesną teologię (s. 22–63). Stąd zwraca uwagę na głównych angielskich filozofów, jak Thomas Hobbes, John Locke, Earl of Shaftesbury oraz wspomnianych platoników z Cambridge, którzy stworzyli filozoficzny kontekst dla rozwijającej się teologii moralnej. Kolejne partie tego opracowania szerzej analizują poglądy i pisma samych anglikańskich moralistów, którzy najbardziej wpłynęli na kształt tej teologii. Biskup Joseph Butler był tu szczególnie ważny, stąd Sedgwick poświęca mu dużo miejsca (s. 65–98). Wskazuje na jego wartościową krytykę różnych koncepcji oświeceniowych, jego rozumienie i dowartościowanie natury ludzkiej, sumienia itp. Doceniając jego całościowy wpływ na anglikanizm, pisze o Butlerze jako o „dominującym filozofie moralnym, który aż do XX w. był stałym kryterium dla anglikańskiej teologii moralnej” (s. 94). Z kolei Sedgwick analizuje i wykazuje znaczenie poglądów takich znanych postaci anglikańskiej teologii i historii, jak William Law (zwłaszcza z odczytaniem cennych akcentów z jego do dzisiaj czytany *A Serious Call to a Devout and Holy Life*, co pozwala mu nazwać tę naukę moralną „nadzwyczajnym przykładem teologii moralnej, która jest wnikliwa, intelektualnie żywa i ascetyczna”, s. 125), Samuel T. Coleridge (poeta i krytyk literacki, który wywarł wielki wpływ na angielską kulturę, w tym na teologię) czy John Wesley (z jego akcentem na świętość i kształtowanie cnót) i William Paley (z jego dowartościowaniem dążenia do szczęścia i posłuszeństwa Bożym przykazaniom).

W drugiej części swojego studium Sedgwick dokonuje analizy XIX-wiecznej teologii moralnej aż do połowy XX w. Stąd w kilku rozdziałach przybliży znaczenie głośniejszych i ważnych autorów i ludzi Kościoła, których dorobek miał i ma znaczenie szersze niż tylko dla teologii moralnej. Są to: John Henry Newman, Frederick Denison Maurice, tradycja *Lux Mundi* z Ch. Gore, abp William Temple oraz Kenneth Escott Kirk. Z zagadnień moralnych u Newmana Sedgwick wypukła zwłaszcza wymiar podmiotowy, a więc charakter moralny, sumienie czy odpowiedzialność, zawsze w kontekście biblijnym i teologicznym, szczególnie eklezjologicznym. Jak pisze, szczególnie mocną stroną Newmana była „analiza fenomenu sumienia, które Bóg umieścił w człowieku, by współpracowało z rozumem dla kontrolowania uczuć i woli podmiotu moralnego jako wezwanie do moralnego sposobu życia” (s. 235). Po konwersji Newmana na katolicyzm Sedgwick zauważa, że to F. D. Maurice stał się czołowym teologiem anglikańskim. Choć bywa on krytykowany do dzisiaj, jego znaczenie dla teologii moralnej ujawnia się w „połączeniu wyjątkowej wizji życia moralnego z głębokim ujęciem sakramentologicznym” (s. 267), a nawet eucharystycznym, by uchronić (swoje) Kościół przed popadnięciem w sektarianizm.

Szczególne znaczenie dla anglikańskiej teologii, a nawet Kościoła anglikańskiego, miała głośna książka *Lux Mundi*, czyli opracowanie zbiorowe wydane przez Charlesa Gore'a, późniejszego biskupa Oksfordu. Dała ona początek „nowej szkole teologicznej” i przysłużyła się „odnowie chrześcijańskiej filozofii moralnej zwłaszcza w Oksfordzie”, a określono ją jako „twórczą interakcję między teologią patrystyczną, anglokatolicyzmem a liberalizmem Kościoła szerokiego” (s. 269–270). Właśnie Gore był postacią najbardziej wpływową w tym środowisku. Chodziło mu o zbliżenie teologii anglikańskiej z nowożytną myślą, co miało też pogłębić katolicyzm *Church of England*. W teologii moralnej nacisk kładł na jednoznaczne wymagania moralne i zaangażowanie społeczne poprzez kształtowanie w każdym chrześcijaninie Chrystusowego charakteru. Wykazując silne akcenty idealistyczne, szkoła *Lux Mundi* miała formować anglikańskich chrześcijan w sposób integralny „w służbie Chrystusowi”, jak też do „życia w służbie w polityce, instytucjach publicznych czy w Kościele” (s. 284–285).

William Temple, wpływowy filozof i teolog, arcybiskup Canterbury, jedna z najważniejszych postaci *Church of England* w XX w., miał także wpływ na teologię moralną. Sedgwick zwraca uwagę, że w centrum myśli tego anglikańskiego hierarchy była ortodoksyjna chrystologia, wyrastająca głównie z Janowej wizji Chrystusa jako Logosu, a całą teologię nazywał „chrystocentryczną metafizyką” (zwłaszcza w swoim pierwszym ważnym dziele *Mens Creatrix*). Natomiast w życiu moralnym dowartościowywał szczególnie jego wymiar społeczny. Pisał, że „moralne «ja» jest [powinno być] zawsze postrzegane w odniesieniu do społeczeństwa, gdyż obowiązek jest pojęciem, którego nigdy się nie stosuje tylko do odizolowanej jednostki (...), osobowość jest ze swej istoty społeczna” (s. 321). Takie przekonanie inspirowało Williama Temple do szerokiej i owocnej działalności społecznej na forum swego Kościoła, a nawet na płaszczyźnie ekumenicznej. Chociaż był w sporze naukowym z Kennethem E. Kirkiem, potrafił uznać jego znaczenie dla *Church of England* i jego teologii moralnej. Sedgwick właśnie Kirkowi poświęcił ostatni rozdział swojego opracowania, uznając go za szczególnie wpływowego przedstawiciela tomistycznej teologii moralnej i „jednego z największych nowożytnych teologów moralistów w tradycji anglikańskiej” (s. 348). Sedgwick wykazuje się uważną znajomością najważniejszych książek Kirka i jego wizji teologii moralnej, skoncentrowanej na sumieniu i odnowionej kazuistyce, biblijnie ugruntowanej, uznającej miejsce cnót w moralności. Wielokrotnie podkreśla też jego świetną znajomość katolickiej teologii moralnej, ale też jego troskę, by wizja anglikańska zachowała swoją oryginalność. Przypomina wielu teologów, którzy pisali o Kirku z uznaniem, jak: Ronald Preston, Timothy Sedgwick, Stephen Platten czy Jane Shaw. Podkreśla, szczególnie że to Kirk uświadomił wierzącym, że „w sercu chrześcijańskiej tożsamości leży kult Boży, dlatego teologii moralnej nie należy już postrzegać jako kontekstu dla filozofii

moralnej, jak to czyniła brytyjska tradycja empiryzmu i idealizmu, ale trzeba ją widzieć w życiu samego Kościoła” (s. 370).

Sedgwick uzupełnił swoje studium o obszerny wykaz literatury (s. 377–419) oraz szczegółowy indeks osobowo-rzeczowy (s. 420–452). Jest w tym bardzo staranny, choć zdarzają się niekonsekwencje np. w kolejności zapisu poszczególnych publikacji w bibliografii – przy niektórych autorach publikacje podane są (słusznie) w porządku chronologicznym (np. K. E. Kirk), podczas gdy u innych w porządku alfabetycznym. *The Development of Anglican Moral Theology* nie jest może opracowaniem szczególnie nowatorskim, ale bez wątpienia to źródło bogatej i uporządkowanej wiedzy na temat zagadnień, a bardziej jeszcze autorów, mających wpływ na anglikańskie rozumienie chrześcijańskiej moralności na przestrzeni ostatnich wieków i nadanie jej dojrzałego kształtu w postaci teologii moralnej. Przedstawiając poszczególnych teologów czy filozofów i ich znaczenie dla teologii moralnej, Sedgwick zawsze uwzględnia kontekst historyczny, filozoficzny, kulturowy, a szczególnie kościelny w *Church of England*. Peter Sedgwick ma bez wątpienia głębokie zrozumienie sytuacji zewnętrznej, ale i poglądów przedstawianych postaci z dziejów anglikanizmu i anglikańskiej teologii.

Jest w tej książce wiele cennych opinii i tez – dla przykładu, gdy wskazuje się na wzajemną zależność życia moralnego i liturgii, zwłaszcza Eucharystii. Pozwoliło to nie tylko u XVII-wiecznego J. Taylora, ale i później postrzegać teologię moralną „na sposób sakramentalny” czy „liturgiczny” (s. 106–107). Sedgwick jest niewątpliwie bardzo dobrze zorientowany w przedmiotowej literaturze, co widać nie tylko w jego znajomości wspomnianych, licznych publikacji, ale także wtedy, gdy wskazuje na różnych krytyków i recenzentów prezentowanych autorów i ich dzieł (np. gdy pisze o krytyce Kirka przez O. O’Donovana, ale i o krytyce tej krytyki autorstwa D. Smitha – s. 366–367).

Autor jest zarazem uczciwy i nie unika okoliczności czy kwestii trudnych. Dla przykładu wtedy, gdy w osiemnastowiecznym *Church of England* wskazuje na głębokie podziały kościelne, których skutkiem były niejako trzy organizmy kościelne – państwowy, oficjalny *Church of England*, środowisko tych, którzy, choć „akceptowali anglikański episkopat, to jednak odmawiali złożenia przysięgi wierności monarsze”, oraz ci, którzy „podlegali innym biskupom i utworzyli własny Kościół” (s. 104). Do tej ostatniej grupy przynależał William Law, którego pisma i przykład życia istotnie wpłynęły na kształt anglikańskiej duchowości i moralności. Bez wątpienia recenzowane opracowanie prof. Sedgwicka to dzieło wartościowe i pożyteczne nie tylko dla zrozumienia anglikańskich dziejów teologii moralnej, ale również szerszego kontekstu kościelnego i kulturowego całego nowożytnego chrześcijaństwa.